

Sygn. akt III C 196/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Irma Lorenc
Protokolant:	apl. adw. Karolina Werema

po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2016 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. L.

przeciwko R. M.

o zapłatę

i z powództwa wzajemnego R. M.

przeciwko Z. L.

o zapłatę

I. z powództwa głównego:

1. zasądza od pozwanego – powoda wzajemnego R. M. na rzecz powoda – pozwanego wzajemnego Z. L. kwotę 10.000 zł (dziesięciu tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi w następujący sposób:

- od kwoty 2.000 zł (dwóch tysięcy złotych) od dnia 16 września 2011 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2.000 zł (dwóch tysięcy złotych) od dnia 16 października 2011 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2.000 zł (dwóch tysięcy złotych) od dnia 16 listopada 2011 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2.000 zł (dwóch tysięcy złotych) od dnia 16 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2.000 zł (dwóch tysięcy złotych) od dnia 16 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty;

2. zasądza od pozwanego – powoda wzajemnego na rzecz powoda – pozwanego wzajemnego kwotę 1.577 zł (jednego tysiąca pięciuset siedemdziesięciu siedmiu złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

II. w zakresie powództwa wzajemnego:

1. oddala powództwo wzajemne;

2. zasądza od pozwanego – powoda wzajemnego na rzecz powoda – pozwanego wzajemnego kwotę 1.200 zł (jednego tysiąca dwustu złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

III. nakazuje pobrać od pozwanego – powoda wzajemnego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 6.660,52 zł (sześciu tysięcy sześciuset sześćdziesięciu złotych i pięćdziesięciu dwóch groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt III C 196/14

UZASADNIENIE

w postępowaniu zwykłym

Powód – pozwany wzajemny Z. L. pozwem z 16 sierpnia 2012 r. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego – powoda wzajemnego R. M. kwoty 10.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwot : 2.000 zł od 16 września 2011 r. do dnia zapłaty, 2.000 zł od 16 października 2011 r. do dnia zapłaty, 2.000 zł od 16 listopada 2011 r. do dnia zapłaty, 2.000 zł od 16 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty, 2.000 zł od 16 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu Z. L. wskazał, że 19 sierpnia 2011 r. strony zawarły umowę sprzedaży jachtu motorowego S. (...) 200 za cenę 13.000 zł, której płatność rozłożona była na 6 rat. Pozwany – powód wzajemny w dniu zawarcia umowy uiszczył 3.000 zł tytułem pierwszej raty. Przedmiot umowy był w dobrym stanie technicznym, który był znany R. M.. Strony w umowie wyłączyły odpowiedzialność powoda – pozwanego wzajemnego z tytułu rękojmi. Kwota objęta żądaniem pozwu stanowi pozostałą, nieuiszczoną część uzgodnionej ceny sprzedaży.

Pozwany – powód wzajemny R. M. w sprzeciwie od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od powoda – pozwanego wzajemnego kosztów postępowania według norm przepisanych.

Uzasadniając swe stanowisko podniósł, że dwa dni po nabyciu jachtu zatarł się w nim silnik.

Z prywatnej ekspertyzy wykonanej na jego zlecenie wynika, że koszt naprawy silnika wynosi 10.879,33 zł, ponadto wykryto, że silnik jest o 11 lat starszy, niż wynikało to z zapewnień powoda.

Jednocześnie pozwany pozwem wzajemnym z dnia 28 maja 2013 r. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od powoda – pozwanego wzajemnego kwoty 10.000 zł z odsetkami ustawowymi od 1 września 2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wzajemnego pozwany-powód wzajemny podniósł argumenty, jak w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Zażądał zapłaty kwoty 6.249 zł tytułem obniżenia ceny sprzedaży, a w pozostałym zakresie żądał od powoda-pozwanego wzajemnego odszkodowania z tytułu kosztów naprawy pojazdu, co wyjaśnił podczas rozprawy w dniu 2 kwietnia 2014 r.

Powód-pozwany wzajemny w odpowiedzi na pozew wzajemny wniósł o jego oddalenie i zasądzenie od strony przeciwnej na swą rzecz kosztów postępowania. W uzasadnieniu stwierdził, że pozwanemu-powodowi wzajemnemu w chwili nabycia jachtu, znany był jego stan techniczny, do którego nie zgłaszał zastrzeżeń. Okoliczności związane ze stanem technicznym jachtu nie były zatajane przez powoda-pozwanego wzajemnego, zaś pozwany-powód wzajemny w celu określenia dokładnego stanu technicznego przedmiotu umowy sprzedaży mógł zlecić dokonanie jego oględzin przez eksperta. Ponadto w umowie sprzedaży strony wyłączyły odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi.

W toku postępowania pozwany-powód wzajemny wskazał, że rzeczywisty wiek silnika zamontowanego w jachcie stanowi wadę prawną przedmiotu sprzedaży.

Co do zasady strony swych stanowisk procesowych nie zmieniały.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W marcu 2010 r. Z. L. nabył od A. B. jacht motorowy S. (...) (...)z wbudowanym silnikiem B. (...) o numerze rejestracyjnym (...). (...) była sprawna, nabywca odnowił jej kadłub. Na zlecenie Z. L., W. L. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) w S. wykonywał czynności serwisowe i naprawcze w tejże motorówce. Między 20 kwietnia 2011 r. a 28 maja 2011 r. dokonał demontażu i montażu po naprawie 2 sztuk siłowników trymu pędnika, demontażu i montażu po naprawie pompy trymu pędnika, demontażu i montażu po naprawie silnika elektrycznego pompy trymu pędnika, demontażu uszkodzonych i montażu nowych przewodów hydraulicznych 2 sztuk siłowników trymu, zalania olejem, odpowietrzenia systemu i próby, kontroli i wymiany wirnika pompy wody układu chłodzenia silnika, kontroli chłodnicy silnika oraz wymiany łącznika gumowego kolana wydechu silnika.

Dowody:

- przesłuchanie Z. L. k. 224,
- decyzja k. 133,
- informacja dotycząca czynności serwisowych k. 259.

Na początku sierpnia 2011 r. Z. L. wystawił przedmiotowy jacht na sprzedaż. R. M. zainteresował się ofertą i umówił się ze Z. L. na oględziny łodzi. W dniu 3 sierpnia 2011 r. doszło do spotkania, w trakcie którego Z. L. zaprezentował R. M. łódź, strony odbyły również rejs, w trakcie którego R. M. miał możliwość dokładnego obejrzenia jachtu. Okazano mu wówczas dokument rejestracyjny łodzi oraz dokumentację serwisową. Następnie R. M. zdecydował się na zakup jachtu, jednakże decyzję uzależnił od zapewnienia miejsca dla łodzi w przystani jachtowej oraz od możliwości zakupu na raty.

W dniu 19 sierpnia 2011 r., po podpisaniu przez R. M. umowy zapewniającej miejsce dla łodzi w przystani jachtowej, strony zawarły umowę sprzedaży rzeczonoego jachtu motorowego, za cenę 13.000 zł. R. M. w dniu podpisania umowy uścił Z. L. kwotę 3.000 zł tytułem części ceny, zaś pozostałe 10.000 zł miał uregulować w miesięcznych ratach po 2.000 zł począwszy od 15 września 2011 r. – do 15. dnia danego miesiąca. Kupujący oświadczył, że znany jest mu stan techniczny jachtu. Wydanie przedmiotu umowy sprzedaży wraz z dokumentami rejestracyjnymi nastąpiło 19 sierpnia 2011 r.

Następnego dnia strony wypłynęły na wspólny rejs. Z. L. wyprowadził łódź z przystani, po czym oddał ster R. M.. Tenże zwiększył obroty silnika jachtu, po czym po upływie około 30 sekund silnik zgasł. Konieczne okazało się odholowanie łodzi do przystani jachtowej, gdyż jej silnik uległ unieruchomieniu. Z. L. zadeklarował nabywcy pomoc w naprawie łodzi, w tym celu skontaktował się z serwisem, w którym uprzednio dokonywał przeglądów jachtu. W serwisie tym jednak nie specjalizowano się w silnikach marki B., a takiej marki silnik był zainstalowany w jachcie, dlatego odmówiono zajęcia się jego naprawą.

Pismem z 22 sierpnia 2011 r. R. M. zwrócił się do Z. L. o niezwłoczną naprawę łodzi motorowej albo odstąpienie od umowy sprzedaży i zwrot wpłaconej kwoty, wskazując że w trakcie rejsu 20 sierpnia 2011 r. stan techniczny silnika nie pozwalał na używanie łodzi, po wypłynięciu z przystani jachtowej konieczne było jej odholowanie. W piśmie datowanym na 2 września 2011 r. Z. L. przedstawił R. M. chronologię faktów związaną z zakupem łodzi motorowej i przypominał o obowiązku zapłaty ceny. R. M. pismem datowanym na 19 września 2011 r. oświadczył Z. L., że zamierza przetransportować łódź do warsztatu naprawczego celem naprawy silnika oraz oceny uszkodzeń w obecności eksperta. Wskazał, że powód ma możliwość uczestniczenia w tych czynnościach. Jednocześnie R. M. zarzucił Z. L. zatajenie faktu, iż silnik jachtu jest o 9 lat starszy niż wynikałoby z umowy, wobec czego zażądał obniżenia ceny do wartości, która miała być wskazana przez eksperta, po dokonanych oględzinach.

Z. L. pismami z 24 września 2011 r., 31 października 2011 r., 30 listopada 2011 r. oraz 23 stycznia 2012 r. wzywał R. M. do zapłaty kwot w wysokości odpowiadającej nieuiszczonym ratom z tytułu ceny sprzedaży jachtu motorowego.

W odpowiedzi na pisma Z. L. pełnomocnik R. M. w piśmie z dnia 14 października 2011 r. wskazał, że jego klient oczekuje na oszacowanie kosztów naprawy łodzi, co miało pozwolić mu ocenić, czy ma odstąpić od umowy sprzedaży, czy też będzie żądał zwrotu kosztów naprawy łodzi i obniżenia ceny sprzedaży. Oświadczył, że jest pozwany – powód wzajemny jest gotów odstąpić od umowy za zwrotem poniesionych kosztów w wysokości 6.000 zł.

R. M. uiścił pozostałych do zapłaty rat. Jacht motorowy został naprawiony, lecz koszt i zakres naprawy nie jest znany.

Dowody:

- przesłuchanie Z. L. k. 223-225,
- przesłuchanie R. M. k. 225-227,
- umowa sprzedaży k. 7,
- pismo Z. L. z 2.09.2011 r. k. 8-9,
- pismo R. M. z 19.09.2011 r. k. 10,
- wezwania do zapłaty k. 11, 12, 13, 14,
- pismo R. M. z 22.08.2011 r. k. 15,
- pismo pełnomocnika R. M. z 14.10.2011 r. k. 16.

Rzeczoznawca samochodowy S. B., na zlecenie R. M., ustalił dane techniczne silnika napędowego wraz z reduktorem obrotów, a także rok produkcji silnika na 1987. W ocenie technicznej z dnia 19 grudnia 2011 r. wskazał, że w przedstawionej decyzji (...) Związku (...) z 7 lipca 2008 r. dopuszczającej jednostkę do eksploatacji podano rok produkcji silnika 1998. W trakcie oględzin i przeprowadzonych próbach uruchomienia silnika w miejscu parkowania jachtu na przyczepie transportowej stwierdził trwale zablokowanie silnika ze skrzynią redukcyjną i śrubą napędową. Celem wydania prawidłowej diagnozy i ustalenia przyczyny powstałej blokady i braku możliwości uruchomienia silnika poprosił zleceniodawcę o wydanie polecenia w warsztacie naprawczym o odpowiednie wstępne przygotowanie do dalszego demontażu i powiadomienie o terminie następnych oględzin. Tenże rzeczoznawca na podstawie oględzin silnika przeprowadzonych 22 września 2011 r. oraz wartości rynkowej wynikającej z cennika (...), ustalił w opinii z dnia 22 września 2011 r. ubytek wartości rynkowej silnika zamontowanego w ww. jachcie motorowym na 52%. Wobec tego oszacował wartość rynkową jachtu na kwotę 6.480 zł.

S. B. w sporządzonej 20 listopada 2012 r. ocenie technicznej oszacował koszt naprawy przekładni kątowej napędzającej śrubę łodzi motorowej na 10.879,33 zł brutto. Kwota ta obejmowała: 2 podkładki oporowe, 2 łożyska stożkowe, 1 podkładkę łożyska głównego wału napędowego, 1 oring pokrywy łożyska, 1 mieszek, 10 tarcz sprzęgła ciernego, opłatę przesyłową oraz normalia 2 %, 28 roboczogodzin - koszt 1 roboczogodziny określony został na 115 zł netto. Jednostkowe ceny części zostały podane w euro. Cenę części i szacowany koszt wymiany ustalono na podstawie zestawienia cen części do naprawy przekładni „E. # (...)” z 7 grudnia 2011 r.”.

R. S. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) we wstępnym koszcie naprawy datowanym na 4 stycznia 2013 r. oszacował koszt naprawy łodzi na 10.743,71 zł. W dokumencie tym podane zostały w sposób tożsamy jak w ekspertyzie S. B. z 20 listopada 2012 r. zakres części zakwalifikowanych do wymiany, liczba roboczogodzin oraz stawka za roboczogodzinę.

Dowody:

- ocena techniczna z 19.12.2011 r. k.130-131,

- opinia z 22.09.2011 r. wraz z dokumentacją zdjęciową k. 132-137,
- ocena techniczna z dnia 20.11.2012 r. k. 138,
- wstępny koszt naprawy k. 236.

Na kadłubie jachtu motorowego S. (...) 200 z wbudowanym silnikiem B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w miejscu definiowanym przez producenta nie znaleziono numeru US HIN, będącego odpowiednikiem numeru HIN stosowanego w Unii Europejskiej. Data budowy jachtu wpisana do Polskiego Rejestru Jachtów (...), na podstawie pierwszej umowy sprzedaży z 15 lutego 2008 r. została nieprawidłowo odczytana i zinterpretowana. W tejże umowie wpisany został numer (...), który powinien być odczytany jako: SER (...). Znak „(...)” oznacza miesiąc i rok produkcji – wrzesień 1979 r. Błąd ten został powielony w następnych umowach sprzedaży. Data produkcji silnika nie figuruje w dokumentach rejestrowych Polskiego Rejestru Jachtów (...).

Z oznaczeń na silniku wynika, że został wyprodukowany w latach 1988-1990. Przekładnia została wyprodukowana w 1995 r.

Na cenę rynkową jednostek pływających w takim wieku, jak przedmiotowy jacht, mały wpływ ma data produkcji, natomiast znaczący - stan techniczny, stan utrzymania jednostki i sposób jej eksploatacji. Wiek silnika nie ma wpływu na cenę jachtu, ponieważ silniki w jednostkach pływających są często wymieniane, należy zatem przy weryfikowaniu ceny uwzględniać wiek poszczególnych elementów łodzi. Wartość wymienionego jachtu motorowego, z uwzględnieniem rzeczywistej daty budowy kadłuba i produkcji silnika, wynosi 16.000 zł.

Lista części zamiennych wskazana w prywatnej ekspertyzie S. B. i we wstępnym koszcie naprawy R. S., przy uwzględnieniu roli jaką spełniają w przekładni, nie pozwalają przyjąć, że awaria którejkolwiek z nich była przyczyną unieruchomienia przekładni. Zablokowanie przekładni mogłoby nastąpić wskutek nawinięcia na śrubę napędową, co skutkowało by spalaniem okładzin sprzęgła, wyłamaniem któregośkolwiek z zębów przekładni. Elementem konstrukcyjnym mogącym również zablokować przekładnię z siłą, która zdławi i zatrzyma silnik jest przegub C.. Brak rzeczonych części na liście części zamiennych, o których wyżej mowa.

Gwałtowna zmiana kierunków obrotów (przerewersowanie) nie mogła spowodować uszkodzenia przekładni o tego rodzaju rozwiązaniach konstrukcyjnych, która jest przystosowana do tego rodzaju manewrów. Istotniejszym zagrożeniem dla poważnego uszkodzenia przekładni jest nieprawidłowe ustawienie trymu – podniesienie śruby z jednoczesnym jej skręceniem i gwałtownym zwiększeniem obrotów.

Nie ma możliwości zweryfikowania, które z części silnika i przekładni były wymienione po awarii na zlecenie R. M..

Części wymienione w trakcie przeglądu jachtu motorowego, wykonanego przed jego sprzedażą nie pozwalają przyjąć, że silnik był w złym stanie technicznym. Silnik tejże jednostki nie został zatarty. W chwili sprzedaży jachtu był sprawny.

Dowody:

- decyzja k. 133,
- ocena techniczna z 19.12.2011 r. k.130-131,
- opinia z 22.09.2011 r. wraz z dokumentacją zdjęciową k. 132-137,
- ocena techniczna z dnia 20.11.2012 r. k. 138
- informacja dotycząca czynności serwisowych k. 259,
- opinia biegłego sądowego R. D. k. 439-441,

- ustne wyjaśnienia biegłego sądowego do opinii k. 487-488.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo główne okazało się zasadne, natomiast powództwo wzajemne było nieuzasadnione.

Umowa sprzedaży spornej łodzi została zawarta w dniu 19 sierpnia 2011 r., zatem w myśl art. 51 ustawy z 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz. U. z 2014 r. poz. 827 ze zm.), która znowelizowała przepisy Kodeksu cywilnego regulujące umowę sprzedaży, zwłaszcza w zakresie rękojmi, stosuje się do niej przepisy dotychczasowe. Wobec tego przytoczone zostały poniżej przepisy Kodeksu cywilnego w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie tej nowelizacji, tj. przed 25 grudnia 2014 r.

Zgodnie z art. 535 § 1 kc, przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. W niniejszej sprawie bezsporne było, że Z. L. wywiązał się z obowiązków sprzedawcy wynikających z umowy z dnia 19 sierpnia 2011 r., zaś R. M. wywiązał się z obowiązków kupującego jedynie częściowo – odebrał przedmiot sprzedaży, lecz cenę uiszczył jedynie co do kwoty 3.000 zł. Do zapłaty pozostała z tego tytułu kwota 10.000 zł, która winna być przez kupującego uiszczona w ratach. Roszczenie powoda – pozwanego wzajemnego o zapłatę tejże kwoty stanowiło przedmiot pozwu głównego.

W celu zniweczenia powództwa głównego R. M. podniósł zarzut wadliwości rzeczy sprzedanej – zarówno zaistnienia wady fizycznej, jak i wady prawnej. W odniesieniu do powyższego wskazać należy, iż sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niezpełnym (rękojmia za wady fizyczne). Sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana stanowi własność osoby trzeciej albo jeżeli jest obciążona prawem osoby trzeciej (rękojmia za wady prawne), o czym stanowi art. 556 § 1 i 2 kc .

Stosownie do treści art. 557 § 1 kc, sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy, przy czym sprzedawca nie jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które powstały po przejściu niebezpieczeństwa na kupującego, chyba że wady wynikły z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej (art. 559 kc).

W konsekwencji - jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Jednakże kupujący nie może od umowy odstąpić, jeżeli sprzedawca niezwłocznie wymieni rzecz wadliwą na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona przez sprzedawcę lub naprawiana, chyba że wady są nieistotne. Jeżeli kupujący żąda obniżenia ceny z powodu wady rzeczy sprzedanej, obniżenie powinno nastąpić w takim stosunku, w jakim wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do jej wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad (art. 560 § 1 i 3 kc). W myśl art. 558 § 1 zdanie pierwsze kc, strony mogą odpowiedzialność z tytułu rękojmi wyłączyć.

Z. L. wywodził w toku postępowania, iż doszło do wyłączenia jego odpowiedzialności z tytułu rękojmi w § 6 umowy sprzedaży z 19 sierpnia 2011 r., w którym kupujący oświadczył, że znany jest mu stan techniczny jachtu motorowego i oświadczył, iż nie będzie z tego tytułu rościł żadnych pretensji do sprzedającego. Podkreślenia wymaga, że w wyroku z 9 października 1998 r., III CKN 633/97 (niepubl.) Sąd Najwyższy stwierdził, że „zamieszczona w umowie sprzedaży adnotacja o wiedzy kupującego o stanie technicznym samochodu nie stanowi oświadczenia o wyłączeniu odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy sprzedanej” (zob. Trzaskowski Roman, Żuławska Czesława [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania pod red. J. Gudowskiego komentarz do art. 558 kc, teza 1, LexisNexis 2013). Wskazana przez Sąd Najwyższy wykładnia tego przepisu, znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie - tego rodzaju ogólne oświadczenie kupującego jak zawarte w § 6 umowy nie wyłącza odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady fizyczne przedmiotu umowy sprzedaży. Zamiar stron

wylączenia odpowiedzialności za wady, nie może być domniemywany, lecz powinien jednoznacznie wynikać z treści umowy, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Podkreślić należy, iż to rzeczą R. M. było wykazanie w niniejszym postępowaniu, iż sprzedana rzecz posiadała wady fizyczne, które albo powstały przed przejściem niebezpieczeństwa na kupującego, tj. przed wydaniem łodzi w dniu 19 sierpnia 2011 r., albo po jej wydaniu, lecz wynikły z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej (art. 559 kc), albowiem z tych okoliczności wywodził skutki prawne (por. art. 6 kc). Temu ciężarowi pozwany – powód wzajemny nie sprostał.

W celu zweryfikowania twierdzeń pozwanego o zaistnieniu wad łodzi sąd dopuścił i przeprowadził początkowo dowód z opinii biegłego sądowego B. P., jednakże próby wyjaśnienia podstaw wniosków i ustaleń tego biegłego, zarówno w drodze opinii uzupełniającej na piśmie, jak i wysłuchania biegłego na rozprawie, nie dały rezultatu. Biegły nie stawiał się na wyznaczone posiedzenia, podczas których miał być słuchany w drodze wideokonferencji, ostatecznie powołał się na ograniczenia wynikające z jego złego stanu zdrowia i podeszłego wieku. Wobec braku możliwości wyjaśnienia niezrozumiałych fragmentów opinii tego biegłego, w tym zweryfikowania zarzutów sformułowanych względem jego opinii przez Z. L., Sąd postanowił o dopuszczeniu i przeprowadzeniu dowodu z opinii kolejnego biegłego sądowego w osobie R. D., która to opinia uzupełniona wyjaśnieniami biegłego złożonymi podczas rozprawy jawi się jako kompletna, logiczna, spójna, jest należycie uzasadniona i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, nadto uwzględnia dowody z dokumentów zgromadzone w postępowaniu. Opinii tej Sąd dał w pełni wiarę, opierając się również przy czynieniu ustaleń faktycznych w tej sprawie na dowodach z dokumentów i zeznaniach stron, które także uznał za wiarygodne.

Analizując przebieg postępowania dowodowego Sąd doszedł do przekonania, że brak jest takich dowodów, które umożliwiłyby obecnie ustalenie jaki był zakres uszkodzeń jachtu motorowego w związku z awarią jaka miała miejsce w dniu 20 sierpnia 2011 r., a także – jakie były jej przyczyny, co jest kluczowe dla ustalenia czy jej powodem były wady fizyczne w rozumieniu przytoczonych wyżej przepisów. Zauważyć należy, iż pozwany – powód wzajemny dokonał naprawy łodzi po tym zdarzeniu, w tym wymiany jej podzespołów, jednakże nie zabezpieczył części uszkodzonych, ani też nie udokumentował ich stanu np. fotografiami, tak, aby możliwe było ustalenie przyczyny uszkodzenia silnika i przekładni. Opinie prywatne S. B. również nie pozwalają na dokonywanie ustaleń w tej mierze. Opinia z dnia 22 września 2011 r. stanowi jedynie wycenę ubytku wartości łodzi „z uwagi na mylnie określone lata eksploatacji”, a ocena techniczna z dnia 20 listopada 2012 r. – kosztorys naprawy przekładni kątowej napędzającej śrubę łodzi motorowej. W żadnej z tych prywatnych opinii, w tym opinii z dnia 19 grudnia 2011 r. S. B. nie podjął nawet próby ustalenia przyczyn unieruchomienia łodzi w dniu 20 sierpnia 2011 r., nie zawarł w nich szczegółowego opisu stwierdzonych wówczas uszkodzeń. S. B. wprost w tej ostatniej opinii wskazał, że w celu wydania prawidłowej diagnozy i ustalenia przyczyny powstałej blokady i braku możliwości uruchomienia silnika zwrócił się do R. M. o wydanie polecenia w warsztacie naprawczym o odpowiednie wstępne przygotowanie do dalszego demontażu i powiadomienie o terminie następnych oględzin. Brak jest dowodów na to, by pozwany – powód wzajemny zastosował się do tej prośby rzeczoznawcy i przed przystąpieniem do naprawy łodzi umożliwił mu pełne zbadanie jej stanu. Również wstępny kosztorys naprawy sporządzony przez R. S. nie pozwala na ustalenie, czy w istocie w przedmiotowej łodzi zaistniały wady fizyczne, za które odpowiedzialność ponosi Z. L. - jest to wyłącznie zestawienie rodzaju części i planowanych prac, a także ich cen.

Na podstawie dostępnych obecnie dowodów nie sposób zatem odtworzyć ani zakresu uszkodzeń łodzi powstałych w dniu 20 sierpnia 2011 r., ani przyczyn jej awarii – jak wyjaśnił szczegółowo biegły sądowy R. D. nie ma żadnego związku między charakterem awarii, a elementami wskazanymi opiniach S. B. oraz wycenę wstępnej R. S.. Tym samym brak jest podstaw do przyjęcia, że przedmiotowy jacht w chwili wydania posiadał wady fizyczne, skutkujące odpowiedzialnością pozwanego. Należy mieć przy tym na uwadze, że przy kupnie rzeczy używanych kupujący powinien uwzględniać to, że normalne zużycie przeważnie zmniejsza jej użyteczność w stopniu zależnym od rodzaju rzeczy i celu, któremu ona służy. Dotyczy to zwłaszcza rzeczy, których używanie polega na eksploatacji mechanicznej, w takich wypadkach bowiem techniczne zużycie materiałów lub poszczególnych zespołów powoduje wcześniejsze awarie, nie zawsze możliwe do przewidzenia, a będące normalnym następstwem prawidłowego używania. Takie wady objęte są świadomością kupującego, znajdują ekwiwalent w niższej (od rzeczy nieużywanej) cenie i mieszczą się w granicach podjętego przez kupującego ryzyka. Najbardziej bowiem prawidłowa eksploatacja rzeczy zawsze powoduje

zmniejszenie jej wartości lub użyteczności, zwiększając w realny sposób niebezpieczeństwo awarii będącej normalnym następstwem takiej eksploatacji. Z pewnością, jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny w takim stosunku, w jakim wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do jej wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad, jednak stosownie do przepisu art. 6 kc ciężar udowodnienia tego spoczywa na kupującym, który z faktu istnienia wady wywodzi dla siebie skutki prawne (tak Sąd Najwyższy w uchwale z 21 marca 1977 r., III CZP 11/77, Lex nr 2081).

W przedmiotowej sprawie nie dowiedziono również, iż niewątpliwie zaniżony w dokumentacji wiek silnika jachtu skutkowało zaistnieniem jego wady fizycznej. Podkreślić w tym miejscu należy, iż pozwany – powód wzajemny upatrywał w tym wady prawnej jachtu, jednakże nie mieści się to w definicji takiej wady określonej w art. 556 § 2 kc. Pozostawanie przez pozwanego – powoda wzajemnego w błędnym przekonaniu co do wieku silnika mogło skutkować ewentualnie wadą jego oświadczenia woli w rozumieniu art. 84 kc, a przy zaistnieniu przesłanek opisanych w tym przepisie, uprawnieniem do uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, jednakże R. M. nie powołał się na te przesłanki i z uprawnienia tego nie skorzystał.

Zważyć trzeba, iż jedynie w przypadku zaistnienia wady fizycznej kupujący może od umowy sprzedaży odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Skoro nie zostało dowiedzione, że jacht będący przedmiotem sporu takie wady posiadał, uznać należało, że pozwany – powód wzajemny nie mógł ani od umowy sprzedaży odstąpić (czego nota bene nigdy nie uczynił, a tylko wówczas mógłby uchylić się skutecznie od obowiązku zapłaty ceny), ani żądać obniżenia ceny. To czyniło powództwo główne w pełni zasadnym.

W pozwie wzajemnym R. M. domagał się zasądzenia kwoty 10.000 zł, z czego 6.249 zł tytułem obniżenia ceny sprzedaży, a w pozostałym zakresie, a zatem. kwoty 3.751 zł, tytułem odszkodowania równoważnego części kosztom naprawy łodzi. Jak wynika wprost z powyższych rozważań pierwsze z tych roszczeń, wobec braku podstaw do przyjęcia tezy o wadliwości jachtu nie mogło zostać uwzględnione. Również roszczenie o zapłatę odszkodowania nie zasługiwało na akceptację. Wskazać należy, że dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (art. 471 kc). Stosownie do art. 363 § 1 kc naprawienie szkody może polegać albo na restytucji naturalnej, albo na zapłacie odszkodowania pieniężnego. Zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania, z którego wynika szkoda (art. 361 § 1 kc).

Odnosząc się do roszczenia o zapłatę kwoty 3.751 zł wskazać należy, że pozwany – powód wzajemny nie wykazał ani nienależytego wykonania umowy sprzedaży przez powoda- pozwanego wzajemnego (wadliwości rzeczy – co było już przedmiotem szczegółowych rozważań), ani też powstania szkody z tego tytułu i jej zakresu. Dodatkowo godzi się wskazać, że R. M. nie udowodnił jaki był zakres faktycznie przeprowadzonej w łodzi naprawy, a także – poniesiony z tego tytułu koszt, a przecież to rzeczywiste wydatki na naprawę łodzi, a nie koszt hipotetyczny, wskazany w opiniach S. B. i wycenie R. S., mógł ewentualnie składać się na szkodę poniesioną przez niego, przy założeniu, iż była ona wynikiem nienależytego wykonania zobowiązania przez Z. L..

Wobec powyższego, w punkcie I.1 wyroku uwzględniono powództwo główne w całości, zasądzając od R. M. na rzecz Z. L. 10.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie na podstawie art. 481 § 1 kc, zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Termin płatności każdej z rat po 2.000 zł został przez strony oznaczony w umowie na 15. dzień danego miesiąca, zatem pozwany-powód wzajemny pozostawał w opóźnieniu w płatności każdej z rat od dnia następnego po terminie jej płatności.

Natomiast powództwo wzajemne oddalono, o czym orzeczono w pkt II.1 wyroku.

O kosztach postępowania w zakresie powództwa głównego w kwocie 1.577 zł (pkt I.2) oraz powództwa wzajemnego w kwocie 1.200 zł (pkt II.2) rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę

obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Na kwotę 1.577 zł składa się: 300 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.200 zł ustalone na podstawie z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r. poz. 461) wraz z kwotą 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwota 60 zł uiszczona tytułem opłaty za zażalenie. Na kwotę 1.200 zł składa się koszt zastępstwa procesowego w wysokości 1.200 zł ustalony na podstawie z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461).

Pozwany-powód wzajemny uiszczył 600 zł tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego, przy czym łącznie wynagrodzenia biegłych sądowych wyniosły 7.260,52 zł. Różnicę (6.660,52 zł), wydatkowaną tymczasowo ze środków budżetowych Sąd nakazał pobrać od pozwanego-powoda wzajemnego, jako strony przegrywającej proces, na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie. Podstawę prawną tego rozstrzygnięcia stanowi art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.), w myśl którego kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Wyrazem tego jest rozstrzygnięcie w punkcie III sentencji wyroku.